Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 30 czerwca 1938 Nr 177

Ben Josef został stracony

Jerozolima, 29. VI. (PAT). Terorysta żydowski Ben-Jusuf, skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, stracony został dziś rano po podjętej przez jego adwokata ostatniej próbie uzyskania ułaskawienia. Ludność żydowska, zwłaszcza zaś ludność Tel-Awiwu jest ogromnie podniecona egzekucją i na znak żałoby ogłosiła strajk. Partia rewizjonistów grupująca skrajne elementy sjonistyczne, rozpoczęła gwałtowną kampanię wśród młodzieży. Władze policyjne w obawie przed manifestacjami, zarządziły szereg środków ostrożności.

B. kanclerz Schuschnigg w Wiedniu?

Wiedeń 29. VI. PAT. Przedstawiciele urzędu propagandy oświadczyli dziennikarzom zagranicznym, że b. kanclerz Schuschnigg znajduje się w Wiedniu, dodając, że „nie jest wprawdzie wiadome, jak długo pozostawać on będzie w stanie odosobnienia, jednak odosobnienie to chroni go przed ewentualnymi atakami ze strony oburzonej i niezadowolonej ludności z jego rządów".

W sprawie Endera, twórcy konstytucji dollfussowskiej, oświadczono, że „znajduje się on w Innsbrucku, gdzie odpowiadać będzie za przestępstwa w sprawie zatajenia dochodów przed władzami podatkowymi", zaś w sprawie pogłosek co do aresztowanych w Austrii członków S. A. oświadczono, urzędowo, że „liczba aresztowanych nie przekracza w całej Austrii stu, a przyczyną aresztowania nie były sprawy natury politycznej, lecz wykroczenia przeciwko prawu".

SKREŚLONO Z LISTY ADWOKACKIEJ 721 ADWOKATÓW ŻYDÓW.

Wiedeń, 29. VI. PAT. W Wiedniu skreślono z listy adwokackiej 721 adwokatów żydów, którzy osiedlili się w Wiedniu po roku 1914. Prasa donosi, że w chwili przyłączenia Austrii do Niemiec na 1750 adwokatów żydów w Wiedniu było tylko 450 adwokatów nieżydowskich.

—ooo—

Lotnicy gen. Franco bombardują porty

Salamanka, 29. VI. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej: „Oddziały nasze ścigały ustępującego przeciwnika wzdłuż drogi pomiędzy Las Bagnadas de Ribe Salves a Fanzara. Droga pomiędzy Ribe Salves a Argenita została przez wojska nasze przecięta. Oddziały nasze posuwały się również na odcinku Arlana na wschód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzięto z górą 100 jeńców. Na odcinku Paraleda de Zaucejo ponowne ataki przeciwnika na nasze pozycje zostały odparte ze znacznymi dla atakujących stratami.

Lotnictwo nasze bombardowało wczoraj port Walencji, trafiając cztery statki i wywołując na nich pożary i wybuchy. Wczoraj również bombardowano porty Gandia i Alicante. W tym ostatnim porcie jedna z bomb wybuchała na statku, wywołując gwałtowny pożar".

Saragossa, 29. VI. (PAT). Gwałtowne natarcie rozpoczęte wczoraj przez połączone siły generałów Aranda i Valino na odcinku Onda-Bechi trwa z niesłabnącą siłą. Wojska obu generałów dotarły do m. Artana, osiągając system umocnień broniących dostępu do Morza Śródziemnego na zachód od szosy Tarragona—Walencja oraz biorąc licznych jeńców i zdobywając wiele materiału wojennego.

—ooo—

Wykryto spisek na Jeżowa

Paryż, 29. VI. (PAT). „Paris Midi" donosi z Moskwy, że w ub. tygodniu wykryto tam szeroko rozgałęziony spisek mający na celu otrucie Jeżowa. Otrucia miał dokonać kucharz będący już 10 lat w służbie Jeżowa. W związku z wykryciem spisku Jeżow nakazał dokonać szeregu aresztowań, m. in. wśród funkcjonariuszy G. P. U. aresztowani zostali: szef kontrwywiadu Szerbakow, który dostarczył kucharzowi trucizny, komisarz Brodski, sekretarz Jeżowa i szereg innych osób. Jeżow podobno zamierza wykorzystać tę okazję, aby przeprowadzić całkowitą reformę policji. Wszyscy oskarżeni sądzeni będą przez komisję specjalną pod osobistym przewodnictwem Jeżowa.

Jaskółki pokoju na Dalekim Wschodzie

Tokio, 29. VI. (PAT). Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że ustąpienie marszałka Czang-Kai-Szeka stanowi wprawdzie podstawowy warunek zaprzestania kroków wojennych, lecz samo przez się nie jest wystarczające. Japonia musi mieć pewność, że Kuomintang nie będzie prowadził dalszego oporu po ustąpieniu Czang-Kai-Szeka.

Na tejże konferencji przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że koła miarodajne w Tokio nie przywiązują wagi do informacji prasy japońskiej, jakoby podróż ambasadora Wielkiej Brytanii w Chinach Kerra do Hankou miała na celu wywarcie presji na rząd chiński, celem spowodowania dymisji Czang-Kai-Szeka. W zakończeniu przedstawiciel ministerstwa zaprzeczył stanowczo, jakoby ambasador W. Brytanii w Tokio Craigie miał proponować pośrednictwo Anglii w zatargu chińsko-japońskim.

Międzynarodowy katolicki kongres pokojowy w Hadze

KAP.: W Hadze odbędzie się w okresie od 19 do 22 sierpnia b. r. Międzynarodowy Katolicki Kongres Pokojowy. Tematem podstawowym obrad będzie zagadnienie „Podstaw porządku międzynarodowego".

Nominacja naczelnego kapelana Legij Akademickich

KAP: Władze wojskowe w porozumieniu z władzą duchowną mianowały naczelnym kapelanem Legii Akademickich ks. dra Władysława Padacza, kawalera orderu Virtuti Militari, b. ochotnika W. P. w 1920 r.

Projekt ustawy o sądach ławniczych wycofany

Na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu, o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze — po ogłoszeniu opinii przez komisję, w związku z powyższym minister sprawiedliwości Grabowski oświadczył, że wobec nieomal jednomyślnej opinii komisji prawniczej, w imieniu rządu projekt ustawy wycofuje, zaznaczając jednocześnie, że wniesie go ponownie na najbliższą sesję zwyczajną.

Min. Kwiatkowski o sprawach morskich

Warszawę, 29. VI. W związku z obchodem „Dni Morza" min. Kwiatkowski udzielił wywiadu współpracownikowi PAT'a, któremu przedstawił swój pogląd na sprawy związane z morzem.

„Wysiłek Polski na morzu — oświadczył min. Kwiatkowski — wysiłek skonkretyzowany w imponującej rozbudowie Gdyni, w rozkwicie całego wybrzeża, w uruchomieniu floty handlowej i pasażerskiej, w rozwoju bandery wojennej, w zwycięskim osiągnięciu praw państwa morskiego w świecie, stał się wielkim walorem moralnym współczesnego pokolenia Polski.

Po stuleciu niewiary we własne siły, odzyskaliśmy bezcenny skarb — świadomość, że nie tylko możemy bić wroga na polu bitwy lepiej i skuteczniej, niż niejeden „stary" naród w Europie, ale również możemy rozwiązywać pomyślnie wielkie zadania gospodarcze i kulturalne.

Toteż jestem najgłębiej przekonany, że bez Gdyni nie skonkretyzowałaby się w Polsce idea centralnego okręgu przemysłowego".

Ilu członków liczy Związek Legionistów Polskich

Warszawa, 29. VI. Ze sprawozdania Związku Legionistów Polskich za okres 1936—1938, wydanego przez Komendę Naczelną Związku wynika, że Związek liczy 14.716 członków, należących do 48 placówek, przydzielonych do 16 okręgów. Największą ilość członków liczy okręg Warszawa stoł. 3.131, następnie Kraków — 2.644, Lwów — 2.484, Lublin — 890, najmniej: Białystok — 313 i Brześć n-B — 275. Okręg białostocki liczy 5 oddziałów i 5 placówek, brzeski — 5 oddziałów i 4 placówki, krakowski — 30 oddziałów, 5 placówek, kielecki — 12 oddz. 3 plac., katowicki — 6 oddz., 2 plac., lubelski 12 oddz., lwowski — 31 oddz., 4 plac., łódzki — 6 oddz., 2 plac., poznański — 6 oddz., rówieński — 11 oddz., 2 plac., sosnowiecki — 7 oddz., tarnopolski 15 oddz., 2 plac., toruński — 9 oddz., 1 plac., Warszawa Stoł. — 11 placówek. Warszawa wojew. — 12 oddz., 7 plac., wileński — 9 oddz. Prócz tego istnieją jeszcze oddziały i pododdziały kół pułkowych.

MICHALSKI I IDZIKOWSKI NIE BĘDĄ ZWOLNIENI.

Warszawa, 29. VI. (Telef.). Warszawski Sąd Apelacyjny rozpatrzył zażalenie obrońców Idzikowskiego i Michalskiego przeciwko cofnięciu kaucji pieniężnej i aresztowaniu obu oskarżonych. Sąd zażalenia nie uwzględnił.

Krokodyl porwał chłopca na Nilu

Assuan, 29. VI. (PAT). Pod wsią Szallal w górnym Egipcie krokodyl porwał z grupy kąpiących się dzieci jednego chłopca, zmiażdżył ciało ofiary w swej paszczy i poarł w oczach policji i mieszkańców wsi. Mimo ostrzeliwania krokodyla z karabinów unosił się on przez blisko dwie godziny na powierzchni, aż wreszcie zanurzył się pod wodę. W roku bież. krokodyle zaczęły wykazywać nienotowaną od wielu dziesiątków lat ruchliwość, posuwając się coraz dalej po Nilu ku północy.

Kara więzienia za konkubinat w Finlandii

KAP: Rząd fiński przedłożył parlamentowi projekt ustawy, przewidującej sankcje karne przeciwko osobom, żyjącym w konkubinacie. W projekcie ustawy określa się ilość par żyjących w nielegalnych związkach małżeńskich na 8.000 do 9.000. Nowa ustawa przewiduje karę więzienia za konkubinat.

Wiadomości sportowe

Jędrzejowska wyeliminowana w Wimbledonie

POLKA ZOSTAŁA POKONANA PRZEZ AMERYKANKĘ JACOBS

We wtorek Jędrzejowska poniosła w Wimbledonie w ćwierćfinale rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata dotkliwą porażkę z Amerykanką Helen Jacobs i skutkiem tej porażki została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Polka grała bardzo słabo, jakby z góry rezygnując z walki o zwycięstwo, zwłaszcza fatalnie zaprezentowała się Jędrzejowska w pierwszym secie. W drugim Polka poprawiła się nieco i początkowo toczyła się równa walka 1:1, 2:2, a przez krótki czas prowadziła nawet 3:2. Amerykanka wyrównała, a potem już bez żadnego oporu ze strony Jędrzejowskiej zdobyła trzy następne gemy, a zarazem set i zwycięstwo.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo Amerykanki było zupełnie zasłużone, ale licznie zgromadzona publiczność opuszczała mecz w przekonaniu, że Polka potrafi lepiej grać, aniżeli niestety pokazała we wtorek.

W drugim ćwierćfinale Helen Wills-Hody bez wysiłku wyeliminowaał Angielkę Stammers 6:2, 6:1.

Trzecia Amerykanka Marble równie łatwo odniosła zwycięstwo nad najlepszą rakietą francuską Mathieu 6:2, 6:3.

Ciężką natomiast walkę stoczyła czwarta Amerykanka Fabyan z dunką Sperling-Krahwinkel. Gra była mniej więcej wyrównana ostatecznie po długiej trzysetowej walce wygrała Sperling 4:6, 6:4, 6:4.

W półfinale będą walczyły: Helen Wills-Moody ze Sperling i Marble z Jacobs.

Piękna impreza sportowa dla naszych milusińskich

WYŚCIGI DZIECIĘCE NA HULAJNOGACH.

(t) W środę przedpołudniem odbyły się na torze KS Cracovii **„III. dziecięce wyścigi na hulajnogach".** Zgromadziły one 35 naszych milusińskich, gotowych do najostrzejszej walki o pierwszeństwo. I walka ta wypadła bardzo miło. Licznie zgromadzeni widzowie z najwyższym zainteresowaniem śledzili piękne wyczyny tych najmłodszych sportowców i oklaskiwali zwycięstwa najlepszych. Doskonałą jazdą wybijał się mistrz na hulajnogach **Swolkień Boluś**, który przebył trasę 60 mtr. w najlepszym czasie 10.1 sek.

Wielkim magnesem, który przyciągnął naszych najmłodszych sportowców na start była wielka ilość nagród. Każdy startujący otrzymał upominek i to bardzo piękny z różnych firm krakowskich.

Zawody rozpoczęły i zamknęły popisy taneczne, wykonane przez strzelczynie i strzelców Oddziału Pancernego Związku Rzemieślników Krakowskich. Przygrywała orkiestra 5 baonu saperów. Raport przyjął, wygłosił przemówienie do startujących dzieci i rozdał nagrody dyr. gimn. III. Wład. Rutkowski w obecności komendanta Powiatu Grodzkiego por. Grz. Staszkiewicza. Kierownikiem zawodów i organizatorem był komp. Zw. Strzel. Michał Chochoł-Zagłoba, kierownikiem komisji sportowej kom. Z. S. Stefan Mikulski. Cukierki ofiarował prezes Oddziału Pancernego Związku Rzemieślników Krakowskich w ilości 26 pudełek p. Franc. Łuczywo.

Hulajnogi drewniane:

Wiek startujących od 5—6 lat i od 7—8 lat. 1) **Kurczało Halinka 13 sek.** (nagroda: lalka f-my TIC i cukierki f-my Piasecki. 2) Wiatr Marian 17,5 sek. (nagroda: wieczne pióro, nagroda dyr. Wierusz-Kowalskiego Józefa atrament f-my Matador i cukierki f-my Piasecki). 3) Pyrzanowski Rysiu 17,6 sek. (nagr. f-my Krystyna: klocki do zabawy i cukr. Piasecki).

Hulajnogi szprychowe:

Dziewczynki, wiek 7—8 lat:

1) **Mięsowicz Stasia 11,5** (skrzynka krakowska z cukierkami dar prez. Kaplickiego i pierścionek srebrny f-my Mirisz). 2) Kurczało Halinka 12 (książka „Prawdziwa Przyjaźń" dar Księgarni Powszechnej i cukierki Piaseckiego). 3) Herzig Terenia 12,3 (garnitur do kawy f-my Tomaszewski i cukierki).

Wiek od 9—10 lat:

1) **Wünsch Wandzia 11 sek.** (waza turecka i cukierki). 2) Bachrynowska Stasia 13 sek. (teczka dar dyr. Gazowni inż. Mianowskiego). 3) Dulembianka Hanna (balonik f-my Sport Polski i cukierki).

Chłopcy od 5—6 lat.

1) **Paluch Jurek 14,5** (gra „Podróż samochodem po Polsce" f-my Wilczyński i babka cukierni Jagielonka). 2) Luszowicz Adaś 16 (koszulki sportowe i cukierki i skarpetki f-my Góralik).

Wiek 7—8 lat:

1) **Polaczek Adaś 12 sek.** (książka „Legenda i baśń" dar dyr. inż. Mianowskiego i cukierki). 2) Bazarnik Tadzia 12,6 (książka „Jasiek" Księgarnia Powszechna i cukierki). 3) Machzatz Marek 12,9 (łyżwy f-my Drobniak i cukierki). 4) Susser Ignaś 13, (hulajnoga sprychowa na balonach f-my Taraba). 5) Siwek Władzio 15 sek. (dar dyr. Spetta książeczka KKO m. Krakowa z wkładem 10 zł). 6) Synowiec Julek 15,1 (cukierki). 7) Kowalski Oleś 22 sek. (cukierki).

Wiek 9—10.

1) **Swolkien Boluś, zeszłoroczny mistrz i zdobywca przechodniego pucharu**, ufundowanego przez Związek Strzelecki, czas 10,1, zdobył poraz drugi mistrzostwo **i puchar** oraz książkę „W walce o szczyty Andów" nagr. Wydziału Powiat. Krakowskiego). 2) Nowakowski Maciuś 10,8 (nesseser f-my Froncz i cukierki). 3) Wilczek Henio 10,9 (pióro wieczne f-my Czernek, Kakowice). 4) Chobot Miecio 11 sek. (kałamarz i cukierki f-my Panek).

Rowery trójkołowe.

Chłopcy, wiek od 5—6 lat:

1) **Dziadur Januszek 15,5** (nagroda zegarek na rękę f-my Józef Cyankiewicz z ul. Sławkowskiej). 2) Warcel Tadzio 19,3 (bomboniera cukierni Pod Murzynami). 3) Wawrzyniak Oleś 20,5 (pióro wieczne i cukierki f-my Słomiany). 4) i 5) miejsce zajęli bracia Pyrzanowscy Jaś i Rysio (nagrody f-my Beze, Sukiennice: podstawki na atrament i noże do rozcinania papieru i cukierki).

O mistrzostwo krak. Ligi Okręg.

Dzisiejsze mecze o mistrzostwo Ligi krak. przyniosły zwycięstwo Koronie i wynik nierozstrzygnięty w Chełmku. Mistrzostwo więc zdobyła drużyna Z. S. Chełmek, której Makkabi nawet w razie zwycięstwa nad Fablokiem nie może już przegonić.

1 ZS. Chełmek	23	36:10	69:25
2 Makkabi	22	34:10	45:27
3 Fablok	21	32:12	76:29
4 Grzegórzecki	23	18:28	28:54
5 Zwierzyniecki	23	24:22	38:29
6 Krowodrza	23	21:25	47:42
7 Podgórze	23	19:27	28:44
8 Olsza	23	18:28	44:59
9 Tarnovia	23	29:17	56:24
10 Korona	22	11:33	27:64
11 Wawel	23	11:35	26:64
12 Nadwiślan	22	9:35	28:79

Korona pokonała Fablok 3:2

(c) Dziś we środę odbyła się na boisku Korony dogrywka 55 minutowa, przerwanego w niedzielę meczu Korona — Fablok, z powodu zawalenia się bramki. Mecz przerwano przy stanie 2:1 dla Korony. Dogrywka przyniosła wynik 1:1, co daje w sumie wynik 3:2 dla Korony, która w ten sposób zdobyła 2 niezwykle dla niej cenne punkty, ratujące ją przed spadkiem do kl. A.

Dogrywka prowadzona była niezwykle zacięcie. Mimo upału obie drużyny grały bardzo żywo. Początkowo Korona grała na utrzymanie zwycięskiego 2:1 dla siebie wyniku, jednak gdy Fablok uzyskał wyrównanie ze strzału Riesnera, i gdy zdawało się, że Korona spotkanie to przegra, ponieważ Fablok zaczął przeważać, Korona zmieniła taktykę defensywną na ofensywną, przeszła do silnego ataku i zaczęła przygniatać Fablok. Przeprowadziła szereg ataków, z których jeden przyniósł jej trzecią bramkę zdobytą po pięknej akcji Maja. Ostatnio obustronne wysiłki nie przyniosły zmiany.

Korona zwyciężyła zasłużenie i nie była zespołem gorszym, a ambicją i wolą zwycięstwa przewyższała drużynę Fabloku. Wystąpiła do tego spotkania w pełnym składzie z Kochańskim w ataku i Syrkiem na obronie, co odbiło się na reszcie dodatnio i przyniosło w efekcie piękne zwycięstwo i uniknięcia spodku z Ligi krak.

ZS. Chełmek — Makkabi 2:2 (1:0)

Chełmek 29. VI. (telef.) (f). Spotkanie między krakowską Makkabią i Chełmkiem przyniosło wynik remisowy. Wynikiem tym rozstrzygnęła się kwestia mistrzostwa, które zdobył ZS. Chełmek. Gra była prowadzona, mimo nieznośnego gorąca szybko i interesująco. Do przerwy więcej zgry miał Chełmek, a Makkabi może jedynie swej linii defensywnej mieć do zawdzięczenia że straciła tylko jedną bramkę. Natomiast po przerwie zaczęła naciskać Makkabi dążąc do zmiany wyniku. Mimo to nawet Chełmek strzelił drugą bramkę i prowadząc 2:0 pozwolił Makkabi na wyrównanie. Bramki strzelili dla Chełmka Osiecki i Czajor, dla Makkabi Eilbaum i Kampel. Sędziował p. Medycki.

TARNOVIA—CRACOVIA I. B 2:1 (1:0).

Tarnów, 29. VI. (telef.) A. J. W meczu o puchar K. Z. O. P. N. Tarnovia pokonała Cracovię 2:1. Upał wielki wpłynął pjemnie na grę. Bramki strzelili Jachimek, Łabno dla Tarnovii i Madryga dla Cracovii.

Kapiak Józef wygrał drugi etap wyścigu Do Morza

We wtorek odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz—Gdynia. Dystans drugiego etapu wynosił 172 klm.

Na mecie w Gdyni pierwszy był Wiśniewski w czasie 5 godzin 39 min., został jednak zdyskwalifikowany, gdyż trzymał się sznura, zwisającego z samochodu, który przed nim jechał. Pierwsze miejsce przyznano **Kapiakowi Józefowi**, który przebył trasę Grudziądz—Gdynia w czasie 5:41, 40 sek. 2) Bizon 5:43:01. 3) Starzyński 5:43:03. 4) Zagórski 5:43:03. 5) Wasilewski 5:43:03. 6) Bienko 5:44:50. 7) Koper 5:45:00. 8) Kiełbasa, 9) Kudlak.

Po dwóch etapach w ogólnej klasyfikacji prowadzi Wasilewski z czasem ogólnym 14:28:01,8. 2) Bienko 14:29:50,4. 3) Koper 14:38:00. We środę kolarze odpoczywają w Gdyni. We czwartek wyruszą w drogę powrotną do Warszawy.

Kronika telegraficzna

BEJRUT. Ludność arabska, ormiańska i kurdyjska masowo opuszcza Sandżak Aleksandrety. Już okoł 1.100 rodzin przeniosło się wraz z dobytkiem do Latakiji, Tripoli, Hamy i innych miast syryjskich, a częściowo do Iraku i Egiptu. Władze sprzyjają tej emigracji, stawiając jednak za warunek, że wyjazd jest ostateczny — bez prawa powrotu.

MEXICO CITY. W pobliżu San Luis wydarzyła się katastrofa kolejowa. Według pierwszych doniesień w katastrofie tej zginęło 20 osób, a 32 odniosło rany. Dotychczasowe rezultaty śledztwa zdają się wskazywać, że wykolejenie pociągu nastąpiło na skutek rozkręcenia szyn przez zbrodniczą rękę.

PRAGA. Na czwartkowym posiedzeniu przewodniczących partii koalicji rządowej mą być omawiana sprawa ponownego utworzenia obozów pracy dla bezrobotnych, których stale jest około 300 tysięcy. Projekt ten stać ma w związku z koniecznością szybkiego wykonania prac inwestycyjnych, w szczególności związanych z obronnością państwa. Na wspomnianym czwartkowym posiedzeniu ma być obecny minister skarbu oraz prezes najwyższej izby kontroli państwa.

TOKIO. W pobliżu Jokosuka ulewne deszcze spowodowały oberwanie się skał na wzgórzu, u stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamienna lawina zmiotła budynek szkolny porywając ze sobą około 30 dziewczynek w wieku od 10 do 12 lat. Kilka z nich zdołano uratować, los pozostałych nie jest jeszcze znany.

—oOo—

Kielce

ZAKOŃCZENIE STRAJKU OKUPACYJNEGO W SKORKOWIE. Trwający od 4-ch tygodni strajk okupacyjny robotników w kamieniołomach i wapienniku Goldfarba i Ski w Skorkowie koło Małogoszcza, pow. jędrzejowskiego został zakończony w dniu 25 b. m. podpisaniem umowy zbiorowej w Inspektoracie Pracy w Kielcach. Pracodawca Goldfarb i Ska podnieśli stopień wynagrodzenia pracowników od 20 proc. do 45 proc. ponad dotychczasowe normy oraz zobowiązali się do zapewnienia pracującym środków bezpieczeństwa.

WYŚCIG W TWORZENIU NA TERENIE KIELC MŁODZIEŻOWYCH ORGANIZACYJ. Po zakończeniu roku szkolnego rozpoczął się istny połów maturzystów i młodzieży pracującej w różnych zawodach do świeżo tworzonych organizacyj. Zw. Młodzieży Wiejskiej (Wici) zastawia sieci na młodzież przedmieść i wiosek podmiejskich, Związek Młodej Wsi (Siew) idzie w zawody z „Wiciami", a w samym mieście działa Związek Młodej Polski, na czele którego stanął prof. Pazdur. Intensywną działalność przejawia również Stronnictwo Narodowe, które angażuje młodzież do sekcji młodych tegoż Stronnictwa, której przewodzi p. B. Białkowski. — Zapis do „Turu" P. P. S. znacznie osłabł w ostatnim czasie.

OFIARY PIORUNÓW W KIELECKIM. Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza połączona z piorunami. Podczas burzy we wsi Słowik huragan wyrwał olbrzymią topolę, która przerwała przewody telefoniczne i elektryczne. We wsi Wójtostwo, piorun uderzył w dom Jana Jaworskiego, zabijając go na miejscu. Ponadto w polach majątku Gorzkowice, piorun zabił podczas pracy B. Łuckiego.

UCHWAŁY I ORZECZENIA KIELECKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Na posiedzeniu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej rozpatrzono i załatwiono szereg spraw finansowo-gospodarczych. Między innymi zarząd Izby postanowił wpłacić zadeklarowaną już sumę 5.000 zł na F. O. N., w połowie na budowę ścigacza morskiego „Kielczanin", w połowie zaś na samolot ufundowany przez społeczeństwo kieleckie, przeznaczył 400 zł — na wystawie najlepszych uczniów rzemieślniczych z Częstochowy nad morze, uchwalił wypłacić 200 zł jako datek Izby na Pomnik Legionów w Kielcach i t. p. Zarząd Izby ustalił nowy skład kilku komisji egzaminacyjnych i postanowił poprzeć zabiegi związku rzemieślników chrześcijan w Przysusze w sprawie zorganizowania w tej miejscowości dokształcającej szkoły zawodowej.

MISTRZOSTWA KL. B W KOSZYKÓWCE I SIATKÓWCE.

Rozegrane w niedzielę spotkania o mistrzostwo kl. B przyniosły sensacyjny wynik w siatkówce. Najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza Wawel, uległ niespodzianie **K.S.M. Dębniki 0:2 (12:15, 13:15).** Najlepszym siatkarzem na boisku był Kierot (Dębniki).

W drugim meczu P. P. W. pokonało A. Z. S. 2:1.

W koszykówce **Garbarnia** umocniła swą czołową pozycję w tabeli zwyciężając **K. S. M. Dębniki 93:29 (39:26).** Wyróżnili się Kowalówka Stanisław i Bychawski z Garbarni, oraz Cholewa i Gürtler z K. S. M.

—o—

MAKKABI POKONAŁA CRACOVIĘ 8:4 (4:2) w rozstrzygającym o mistrzostwie Okr. krak. w meczu piłki ręcznej pań. Ponieważ pierwsze mecze przyniosły po jednej wygranej tak dla Cracovii jak i dla Makkabi, zarządzono ten trzeci mecz, po którego wygraniu mistrzem Okr. krak. została Makkabi.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 30 CZERWCA. Wspomnienie św. Pawła Apostoła. Wczorajszy dzień był właściwie świętem ku uczczeniu św. Piotra. Dzień dzisiejszy przeznaczony jest św. Pawłowi.

Wschód słońca o godz. 3.17, zachód o godz. 20.01. Długość dnia 16 godzin 44 minut.

—x—

Kronika krakowska

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE O. O. REFORMATÓW. W uroczystość św. Piotra i Pawła w kościele O. O. Reformatów przy ul. Reformackiej obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa Ojciec Witalis Kapuśnik zakonu św. O. Franciszka (Reformat). Czcigodny Jubilat odprawił uroczystą Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa zakonnego. Na zakończenie udzielił błogosławieństwa wiernym licznie zgromadzonym. W dniu tym ks. biskup dr Rospond udzielił święceń kapłańskich dziesięciu ojcom tegoż Zakonu O. O. Reformatów.

KRAKOWIANIE UCIEKAJĄ PRZED UPAŁEM. We środę w Krakowie panował wielki upał. Już o godz. 8 termometr wskazywał temperaturę 26 st. w cieniu. W południe upał stał się prawie nie do zniesienia. Termometr wskazywał 34 st. Z powodu dokuczliwego gorąca ulice prawie zupełnie opustoszały. Natomiast brzegi Wisły zaroiły się olbrzymią rzeszą krakowian, szukających ochłody w kąpieli.

POLACY Z AMERYKI PRZYJADĄ DO KRAKOWA. W najbliższych dniach przyjadą do Krakowa dwie wycieczki Polaków z Ameryki.

WRĘCZENIE NAGRÓD DOZORCOM DOMOWYM ZA CZYSTOŚĆ. We środę o godz. 11 odbyło się w sali konferencyjnej na ratuszu uroczyste wręczenie nagród 8 dozorcom domowym za wzorowe utrzymywanie czystości w domach. Do dozorców przemówili ławnik inż. Dudek i przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa prof. dr Franciszek Walter. Każdy dozorca otrzymał książeczkę kasy oszczędności na 10 zł.

KARY ZA NIEPRZEPISANĄ JAZDĘ. Wobec licznych wypadków w Krakowie policja przeprowadziła we wtorek kontrolę ruchu kołowego. Ukarano za nieprzepisową jazdę 6 osób, sporządzono 17 doniesień, a 15 osób upomniano.

STAN BEZROBOCIA W KRAKOWIE. W Krakowie zatrudnionych jest przy robotach publicznych, prowadzonych z Funduszu Pracy 3.553 osób. Poszukuje pracy 2.151 bezrobotnych, w tym 804 pracowników umysłowych. Pobiera zasiłki 500 bezrobotnych pracowników fizycznych, 323 pracowników umysłowych.

PRZYWRÓCENIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI MIĘDZY KRAKOWEM A WIELICZKĄ. Od dnia 27 bm. podjęto bezpośrednią komunikację między Krakowem a Wieliczką i z powrotem, tak w ruchu pasażerskim, jak i w ruchu towarowym, wszystkimi pociągami przewidzianymi rozkładem jazdy ważnym od dnia 15 maja 1938 r.

ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI. We środę koło godz. 12.30 utonął we Wiśle koło klasztoru S. S. Stanisław Zaczek, lat 17. Chłopca wydobyto z wody po 45 minutach. Lekarz pogotowia starał się przeszło godzinę przywrócić chłopca do życia ale bez skutku.

CIĘŻKIE POBICIE ROBOTNIKA. W nocy z wtorku na środę niejaki Pachner, zajęty w Wodociągach Miejskich pobił na ul. Juliusza Lea Stanisława Kościółka, robotnika, zamieszkałego przy ul. Kawiory 2. Kościółek doznał pęknięcia lewej dolnej szczęki i wybicia zęba.

POSTERUNKOWY JAKUBCZYK OTRZYMA ODSZKODOWANIE. Posterunkowy Marian Jakubczyk, który 4 czerwca ub. roku w czasie pełnienia swych obowiązków został przejechany na skrzyżowaniu ulic Lubicz i Potockiego przez wojskowy samochód z napisem „nauka jazdy", wygrał we wtorek proces cywilny ze Skarbem Państwa. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie przyznane zostało Jakubczykowi odszkodowanie w kwocie 4.385 zł i 700 zł kosztów.

—x—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 30. VI. „Wiosenne porządki".
Piątek 1. VII. „Jej syn".
Sobota 2. VII. „Wiosenne porządki".

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH
Al. Krasińskiego:

Program światowych atrakcyj. Na czele rewelacyjna tresura 20 tygrysów i 10 lwów z jedyną pogromczynią na świecie p. Giron. Początek 20.30 w. Codziennie o 4.30 pop. i 20.30 wiecz. Po przedstawieniu oczekują tramwaje.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Premiera" i „Rycerze pustyni".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 25 czerwca do 1 lipca br. włącznie „Płomienne serca" — Barszczewska, Cybulski.
L. O. P. P.: „Niewidzialne małżeństwo" i Spotka-Gwiazdy). W rol. gł. Tanet Gaynor, Fredric March.
PROMIEŃ: „Eskapada" (Marlena Dietrich) i „Ucieczka ku szczęściu".
STELLA: „Ułan Księcia Józefa" (J. Smosarska).
ŚWIT: „Szeik". W gł. roli Roman Novarro.
UCIECHA: „Żółty Pirat" z Borysem Karloffem i „Romantyczny milioner".
WANDA: „Dziewczę z Paryża" (Danielle Darrieux).

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek powtórzenie komedii L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". W sztuce opracowanej reżysersko przez W. Radulskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas, A. Possart. — „Wiosenne porządki" powtórzone będą w sobotę.

Jutro w piątek po cenach zniżonych **„Jej syn"** W. Alexandrowicz w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

Poświęcenie nowego pawilonu
dla półkolonii w parku Jordana

W parku dra Jordana wybudowany został staraniem Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego nowy pawilon dla półkolonii wakacyjnych. Pawilon jest budynkiem jednopiętrowym, składa się z całego szeregu nowocześnie urządzonych sal. Przede wszystkim wymienić należy salę dla natrysków, umywalnię i infirmerię. Wszędzie pełno światła i powietrza. Koszt budowy wynosi około 200 tys. zł.

We środę o godz. 11 odbyła się uroczystość poświęcenia pawilonu. Na uroczystość przybyli: **Ks. Metropolita Sapieha**, wojewoda **dr Tymiński**, prezes Towarzystwa Przeciwgruźliczego **prof. dr Latkowski**, prezydent miasta **dr Kaplicki**, starosta **dr Wolaniecki**, oraz wielu zaproszonych gości.

Poświęcenia dokonał **Ks. Metropolita Sapieha**, który następnie wygłosił przemówienie, podnosząc wielkie znaczenie pawilonu dla ratowania zdrowia ubogiej dziatwy.

Następnie przemówił prezes Towarzystwa Przeciwgruźliczego prof. **dr Latkowski**, który zaznaczył, **że Towarzystwo chciało w pawilonie dać wzór połączenia dwóch instytucji: półkolonii i szkoły na wolnym powietrzu.** W końcu swego przemówienia prof. Latkowski złożył **podziękowanie wszystkim, którzy funduszami i pracą przyczynili się do wybudowania pawilonu.**

Dalsze przemówienia wygłosili: prezydent miasta dr Kaplicki, naczelnik wydziału Kuratorium **p. Podkówka** i prezes Bratniej Pomocy Medyków **p. Vieth.**

Po zakończeniu uroczystości goście wpisali się do księgi pamiątkowej i zwiedzali pawilon.

—ooo—

Uroczyste zakończenie „Dni Morza" w Krakowie

We środę odbyła się w Krakowie uroczystość **zakończenia „Dni Krakowa".** O godz. 8.30 zebrały się w Rynku Głównym oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, komitet „Dni Morza" i organizacje. Przybyli również przedstawiciele władz z wojewodą **drem Tymińskim** na czele. Płk. **Witożeniec** odebrał raport kompanii honorowej, poczym nastąpiło podniesienie bandery polskiej.

O godz. 9 odbyła się w kościele Mariackim uroczysta Msza św., którą odprawił ks. kanonik Kapituły katedralnej, **Jasiński.** Patriotyczne kazanie na temat znaczenia morza wygłosił ks. major **Meus.**

Po nabożeństwie odbyło się w Rynku Głównym **zebranie**, na którym przemówienie wygłosił poseł **Pochmarski.** Uchwalono odpowiednią rezolucję, poczym utworzył się **pochód, który przy dźwiękach kilku orkiestr przeszedł** z transparentami ulicami Floriańską, Basztową, Dunajewskiego, Podwale, Straszewskiego nad Wisłę. Tu po odśpiewaniu **„Boże coś Polskę" nastąpiło puszczenie tradycyjnego wianka. Kompania honorowa nie mogła wziąć udziału w uroczystości nad Wisłą, gdyż powagę uroczystości zakłócała masa kąpiących się. Skutkiem tego Hymnu Narodowego nie odegrano,** lecz tylko **„Hymn Bałtyku".**

Zamknięcie „Dni Morza" nastąpiło o godz. 21 przez opuszczenie flagi na maszcie w Rynku Głównym.

Roczny plon pracy Kat. Stow. Kobiet w Krakowie

Zdawałoby się, że w dzisiejszych zmaterializowanych czasach, kiedy panoszy się egoizm, nie ma miejsca na akcję charytatywną, na pracę dla bliźnich. Okazuje się jednak, że są ludzie, którzy idą przeciw prądowi, są stowarzyszenia, które mimo piętrzących się trudności rozwijają piękne dzieło miłosierdzia i wprowadzają w czyn ideę miłości bliźniego. Do takich stowarzyszeń należy krakowski oddział K. S. K.

Zakres zadań, które na siebie wzięło K. S. K. jest bardzo szeroki. A więc mamy tu *Sekcję Opieki nad Dziećmi*, która prowadzi w pięciu krakowskich szkołach powszechnych świetlice dla uczniów pozbawionych opieki domowej, daje biednym uczniom odzież i pożywienie i organizuje kolonię wakacyjną w Łąchowicach.

Niesłychanie ważną jest działalność *Sekcji Opieki nad Młodymi Dziewczętami.* Na biedne dziewczęta, przybywające do miasta za pracą, czyha tysiące niebezpieczeństw. Samotnie podróżującymi dziewczętami opiekuje się *Misja Dworcowa,* udzielająca im porad, schronienia i doraźnej pomocy pieniężnej. Sekcja Opieki nad Młodymi Dziewczętami prowadzi również *schronisko* dla bezrobotnych dziewcząt, udzielając im przytułku i opieki moralnej. Nadto Sekcja prowadzi Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy.

Na wyróżnienie zasługuje również *Sekcja Szpitalna.* Członkinie Sekcji dyżurują w szpitalu, starając się podnieść chorych na duchu i otoczyć ich opieką w sprawach, nie wchodzących w zakres leczenia szpitalnego. Chorym rozdawano pisma, broszury, garderobę i t. p.

K. S. K. prowadzi poza tym internat dla uczenic szkół średnich przy ul. Krupniczej 38. dwie kuchnie dla inteligencji i Kuchnę Ludową, bursę dla uczniów szkół średnich przy ul. Helclów 23, posiada również własną Kasę Pogrzebową.

Nr. Bud. drog. kons. 38/38/K.

Kraków, dnia 28 czerwca 1938 r.

Zarząd Miejski w Krakowie ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na **roboty brukarskie** inwestycyjne w ulicach: Lwowskiej, Wielickiej, Kalwaryjskiej, Wadowickiej i Wybickiego.

Oferty na przepisanych formularzach ofertowych, odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92), należy składać do godz. 12-ej dnia 11 lipca 1938 r. w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego w Krakowie, Ratusz, Pl. WW. Świętych, III. p. pokój Nr. 11.

W tym samym dniu odbędzie się otwarcie ofert.

Informacje oraz formularze i warunki przetargowe można uzyskać w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od godz. 10—12.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo podziału robót według własnego uznania.

Za Prezydenta miasta:

Dyrektor Budownictwa miejskiego:
Inż. **Czesław Boratyński** w. r.

Wdzięczni poddani...
mordują swego króla

Jeden ze szczepów Sudanu, zwany Szillukani zochował do dnia dzisiejszego niezwykły zwyczaj rozstawania się ze swoim królem.

Każdy z królów, a raczej licznych królików, posiada nieograniczoną władzę nad swoimi poddanymi. Wykonuje ją też w całej rozciągłości, nie przejmując się wcale, czy to dogadza, czy niedogadza, w perkaliki odzianym obywatelom jego królewskiej mości. Jedynym wyrazem władzy — to całkowita bezwzględność. Nic dziwnego, że im dłużej rządzi królewska mość — tym jego hipoteka bywa zapisana coraz bardziej krwawo. Jak długo jednak czuje się zdrów i jest w pełni sił do wykonywania rządów, żaden z poddanych nie podniesie na niego nawet palca. Lecz w chwili choroby, względnie zniedołężnienia, każdy zostaje przez wiernych i oddanych całkiem pospolicie — zamordowany. Te mordy są już następstwem „cywilizacji" ostatnich czasów. Poprzednio ułatwiano rozstanie się ze światem królikom w sposób bardziej emocjonalny. Sohorowany względnie zniedołężniały bywał zamykany z dziewicą w specjalnej chacie. Tam oboje nie otrzymywali żadnego pożywienia, umierając z głodu. Po zgonie wyciągano śmiertelne szczątki obojga i grzebano we wspólnym grobie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

PODRÓŻE i TURYSTYKA

Samoloty na usługach misyj polarnych

Błogosławieństwem jest dziś samolot na usługach misyj. Jakkolwiek nie często mogą ubodzy misjonarze korzystać z jego nieocenionych dobrodziejstw, jednak i do nich od czasu do czasu doleci ten stalowy ptak. Znają go ludy czarnego lądu, znają go mieszkańcy dalekiej północy. Wikariusz Apostolski w Mackenzie ks. biskup Breynat, w olbrzymim wikariacie, sięgającym aż po lody polarne, mimo piętrzących się trudności nie zawahał się wprzęgnąć do służby misyjnej skrzydlatej maszyny. Czym jest dla misyj północnych samolot, jak cenne oddaje usługi, mogli by tylko sami misjonarze powiedzieć. Dzięki natychmiastowej pomocy uratowano już nie jedno życie misjonarskie. Przez szybkie przewiezienie chorego do szpitala, samolot wyrwał nieszczęśliwą ofiarę z paszczęki śmierci. Historia misyj północnych zna i niejednokrotnie notuje takie zdarzenia. Lecz w takich podróżach na każdym kroku czyha na życie lotnika nieszczęście. **Wyjątkowe trudności klimatyczne, niedogodność lądowania, nie sprzyjają żegludze powietrznej w krajach podbiegunowych.** Doświadczył tego w ostatniej podróży misyjnej samolot „Sancta Maria“. Wracał on znad rzeki Coppermine, dokąd zawiózł głodującym Eskimosom spory zapas żywności. Pod opiekuńczymi skrzydłami niesie ze sobą w drodze powrotnej trzy ofiary choroby, które ma przewieźć do szpitala: pierwszą to stary traper, któremu skutkiem odmarźnięcia kończyn grozi śmierć, drugą i trzecią to schorzałe dzieci eskimoskie.

Spokojnie warczy śmiga samolotu, „Sancta Maria“ mknie zda się w bezkresną dal. Już 50 km drogi ma poza sobą. Nagle na wysokości 1000 m. stop! Motor wypowiada posłuszeństwa. Jedynym ratunkiem było opuścić się na zamarznięte jezioro. „Bałem się — opowiada o tym pilot-misjonarz — nie tylko o los własny ile o życie nieszczęśliwych pasażerów, których miałem przewieźć jeszcze 200 km. Zapasów żywności nie mieliśmy wiele, a termometr wykazywał 50 stopni zimna. Opadamy na jezioro Fabre. Po wypróbowaniu motoru przekonałem się, że na nic zda się wszelki zabieg i że z miejsca nie ruszymy. Mróz siarczysty przejmuje do szpiku kości. Nie widząc żadnego wyjścia, rozbijam na skraju jeziora namiot i umieszczam w nim nieszczęśliwe ofiary. Pragnąc zwrócić uwagę samolotów kursujących na drodze ku zatoce Kameron, rozpalam z bratem wielkie ognisko. Noc już zapadła, chorzy się uspokoili.

Wróciłem do samolotu. Za pomocą fal radiowych chcę skomunikować się ze światem cywilizowanym. Niestety! Baterie od zimna wyczerpały się zupełnie. Byliśmy bez wyjścia...

Następnego dnia spoglądając na mapę przekonuję się, że jesteśmy o 20 km na południe od osiedla ludzkiego. Przypinam do nóg rakiety i udaję się we wskazanym kierunku. Jakież jednak było me rozczarowanie, gdy przybywszy na miejsce, zastałem jedną, opuszczoną chatę. Było już po południu gdym wracał na miejsce wypadku. Na drugi dzień podobny wyczyn na rakietach. I znowu z niczym wróciłem wyczerpany, zmęczony... Lecz jaką była ma radość, gdy przybiega do mnie brat i wskazuje zdążający ku nam samolot. Biskup Breynat zaniepokojony naszym nieprzybyciem na oznaczoną godzinę, przeczuwał nieszczęście. Pragnąc przybyć nam z pomocą, uprosił dwóch lotników z linii handlowej. Rozpalone ognisko wskazywało im miejsce naszego wypadku. Samolot wybawca zabrał nas rozbitków. Chorych odwiózł do szpitala, a ja powróciłem do Edmontonu“ — kończy swą przygodę misjonarz. „Sancta Maria“ zostanie naprawiony.

Nieustraszony i bohaterski misjonarz nie uląkł się nieszczęścia. Niebawem powrócił z nowym motorem na miejsce katastrofy. Po naprawie samolotu dalej podejmie się niebezpiecznej, lecz tak zaszczytnej pracy na niwie misyjnej.

——x——

Trudności z wyjazdami do Francji

Jak wiadomo, w dniu 1 b. m. weszła w życie nowa umowa turystyczna pomiędzy Francją i Polską, **która przewiduje, iż na cele turystyki z Polski do Francji uruchomiona zostanie w ciągu najbliższego roku suma 8 milionów franków.** Suma ta ma być wykorzystana w 70 proc. do dnia 1-go października b. r. Turyści wyjeżdżający do Francji będą mogli otrzymać ulgowe paszporty w cenie 40 zł, ważne do 2 miesięcy.

Jak się w związku z tym dowiaduje agencja „Kabel“, uchodzi za wątpliwe, ażeby Komisja Dewizowa, do której obecnie kierowane będą przez banki wnioski w sprawie przydziału czeków — zezwalała na wywożenie przez turystów przewidzianych w umowie jako maximum — 1.200 franków tygodniowo, coby przy 2 miesięcznej ważności paszportu odpowiadało sumie 9.600 fr. na osobę. Najprawdopodobniej wobec zapowiedzi ogromnego ruchu wyjazdowego do Francji. **Komisja Dewizowa zezwalać będzie na wywóz najwyżej ok. 4.000 fr.,** redukując w ten sposób okres możliwego pobytu. Chwilowo banki przyjmują już wnioski, nie przesyłają ich jednak do Komisji Dewizowej, oczekując ogłoszenia odpowiedniej instrukcji.

Na uwagę zasługuje, iż w roku ubiegłym uzyskanie czeków nie wymagało tak skomplikowanej procedury. Obecne kierowanie wniosków do Komisji Dewizowej za pośrednictwem banków wpływa ujemnie na sprawność załatwiania turystów i może niejednokrotnie pokrzyżować plany urlopowe.

Przypomnijmy ponad to, iż w roku ubiegłym w związku z wystawą paryską przewidziano sumę 16.000.000 franków na okres znacznie krótszy, przy czym w międzyczasie dewaluacja franka jeszcze uwydatniła tę różnicę. Suma bowiem zeszłoroczna odpowiadała około 4 miln. zł, teraz mamy natomiast zaledwie 1,2 miln. złotych.

——oOo——

Najwyższa kolej na świecie

Pytanie postawione w tytule można by różnie rozumieć. Chodzi nam jednak o kolej „najwyższą“, to znaczy biegnącą najwyżej nad poziomem morza. Jest nią linia kolejowa t. zw. transandyjska, biegnąca przez dzikie, niedostępne i olbrzymie góry Andy w Ameryce Południowej. **Linia ta wiedzie z Argentyny do Chili, przy czym przez teren pierwszego kraju przebiega na odcinku 171 km, a przez drugi — 79. km.**

Trasa jej jest niezwykle trudna do przebycia. Między innymi prowadzi przez tunel Uspallata na wysokości 3.262 m. nad poziomem morza i ta właśnie okoliczność czyni z tej linii „najwyższą“ linię kolejową na świecie.

W r. 1934 rwące potoki górskie i powodzie tak podmyły tory kolejowe i zniszczyły urządzenia, iż na długi czas komunikacja została przerwana. Niewiadomo komu by przyszła chęć naprawić wielkie uszkodzenia i przywrócić komunikację, gdyby nie to, że Argentyna wywozi rocznie do Chili ok. 100.000 sztuk bydła rogatego. To sprawiło, że po długim namyśle dopiero w końcu r. ub. prezydent Argentyny podpisał dekret, zezwalający na otwarcie milionowych kredytów na doprowadzenie wymienionej linii do stanu, umożliwiającego komunikację między obu krajami.

Na nartach przez Himalaje Sikkimu

Narciarstwo nie ogranicza się do strefy umiarkowanej, lecz sięga także do krajów ciepłych i gorących: wszędzie, gdzie tylko istnieją dostateczne wzniesienia pionowe, by wystąpiły opady śnieżne, królewski ten sport znajduje licznych zwolenników. I tak w Atlasie, Syrii i Palestynie rozwija się on coraz bardziej. Ba, w Syrii w tym roku sezon narciarski jeszcze trwa. Uprawia się narciarstwo dorywczo i na wysokich górach Afryki Środkowej i gorących krajach Ameryki Południowej. A w miejscowości Gulmarg w Kaszmirze w Indiach na stokach Gadarene'u odbywają się doroczne mistrzostwa Indyj w kombinacji alpejskiej.

W jesieni ubiegłego roku odbył alpinista włoski, Fosso Maraini ciekawą wyprawę narciarską w Himalajach Sikkimu, półniepodległego państewka na granicy Indyj Brytyjskich i Tybetu. **Z doświadczeń jego wynika, że w tej części Himalajów istnieją pierwszorzędne tereny narciarskie, z którymi Alpy w ogóle nie mogą się równać.** Toteż wskazuje on na Sikkim jako na najbliższy teren ekspansji narciarskiej w Indiach.

Sparaliżowane wyjazdy do Włoch

Brak czeków turystycznych, umożliwiających wyjazdy w sezonie letnim do Italii potęguje się ostatnio w znacznej mierze. W maju wydano zaledwie nieco ponad 900.000 lir, a więc wyjątkowo mało w porównaniu z kwietniem, kiedy wyjazdy były specjalnie duże z okazji pielgrzymek do Rzymu. W kwietniu b. r. wydano w ten sposób 3.300 tys. lir. W konsekwencji obecnej sytuacji **możliwości wyjazdu do Włoch są minimalne.** Polepszenie warunków przyniosą — być może — zbliżające się rozmowy handlowe i turystyczne polsko-italskie w Warszawie w końcu czerwca.

Rozmaitości

METROPOLITA PLATONOW RENEGATEM.

Były metropolita Platonow, który wyrzekł się religii, przystąpił przed niedawnym czasem do Związku bezbożników wojujących. Został on wysłany do Moskwy, gdzie czuwa nad realizacją filmu propagandowego przeciw wierze. Platonow przy tym wygłasza liczne odczyty bezbożnicze. Na odczytach występuje Platonow w szatach liturgicznych(!) Straszliwy upadek człowieka...

* * *

W Istebnej na Śląsku odbędzie się w czasie od 1 do 30 sierpnia r. b. obóz wyszkoleniowo-organizacyjny dla studentek pierwszych dwóch lat studiów szkół wyższych. Celem obozu jest przygotowanie pierwszych kadr instruktorskich dla żeńskich oddziałów Legii Akademickiej, które rozpoczną swe prace na początku roku szkolnego 1938/39.

Uczestniczki obozu w Istebnej korzystają z b[illegible] płatnego przejazdu, utrzymania i umundurowania. Ilość miejsc uczestniczek obozu jest ogranicz[illegible] do 200 osób.

* * *

Słowem wandalizmu zasadniczo określa [illegible] szczenie przedmiotów artystycznych, dzieł s[illegible] itp. W roku 1794 używano tego wyrazu na [illegible]ślenie zniszczenia, jakiego dopuszczał się tłum [illegible]ryżan. Wandalowie jednak był to szczep wsch[illegible] nich Germanów, który około 200 roku po narodzeniu Chrystusa pustoszył szereg krajów, zapędzając się aż po Rzym. Niewątpliwie zatem wyraz „wandalizm“ wiąże się z określeniem zniszczenia, jakiego dokonywały hordy Wandalów.

NA FALACH RADIOWYCH

Jak założyć nowoczesną antenę

zgodnie z rozporządzeniami władz

Na dużych domach mieszkalnych w miastach, dowolne instalowanie anten indywidualnych wywołuje często wzajemne przeszkody, uszkodzenia dachów, a w związku z tym powstają spory między właścicielem domu a lokatorami oraz między właścicielami poszczególnych anten. Ponadto szereg anten zawieszonych bezładnie nad dachami na krzywych drewnianych tyczkach, przedstawia widok wysoce nieestetyczny, co szczególniej w dużych miastach jest bardzo rażące i na dłuższą metę nie mogło być tolerowane.

Jak wiadomo, sprawą tą zajęły się u nas władze administracyjne, które **na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29. III. b. r. nakazują właścicielom domów zamieniać anteny indywiduaine na wspólne.**

Zagadnienie anteny wspólnej może być rozwiązane w dwojaki sposób. Jeżeli **ilość mieszkań w danym budynku przekracza 20, to najbardziej racjonalne i nowoczesne rozwiązanie instalacji antenowej dla takiego domu przedstawia antena centralna.** Zasada jej działania polega na tym, że jedna antena zewnętrzna zaopatrzona we wzmacniacz wielkiej częstotliwości obsługuje wszystkie odbiorniki w jednym domu. Od wzmacniacza biegnie główny przewód rozdzielczy, do którego dołączone są poszczególne punkty odbiorcze. Jedna antena centralna może obsługiwać do 50 odbiorników jednocześnie.

Anteny centralne i ekranowe zostały opisane w artykule inż. T. Jarońskiego p. t. „Zalety wysokich anten z doprowadzeniem ekranowym" (Antena, Nr. 10. 1937).

Przy mniejszej ilości punktów odbiorczych, wzgl. jeżeli budowa anteny centralnej związana jest z pewnymi trudnościami (stary dom, brak fachowych wykonawców) można **wykonać antenę wspólną w postaci t. zw. anteny zbiorowej.** Jest to po prostu urządzenie szeregu anten pojedynczych w pewnym uporządkowanym systemie. — W tym celu kilka anten pojedynczych umocowuje się bądź do wspólnej linki nośnej, bądź też do wspólnego masztu.

Wspólną linkę nośną można zawiesić np. nad podwórzem albo między dwoma sąsiednimi domami. Części tej linki można oddzielić od siebie izolatorami tak, iż jedna linka może stanowić szereg krótkich anten poziomych, od których odchodzą doprowadzenia do poszczególnych odbiorników.

Wspólny maszt należy stosować zasadniczo tylko w takich wypadkach jeżeli doprowadzenia muszą dochodzić albo do jednej ściany domu, albo do dwóch ścian ustawionych do siebie pod kątem prostym. Maszt powinien być ustawiony na zewnątrz budynku (nie na dachu!) np. na skraju posesji, w odległości co najmniej 15 mtr. od ściany.

Ilość anten umocowanych do wspólnych linek nośnych lub masztów nie powinna być większa niż 6 do 8 sztuk. W przeciwnym razie anteny te będą sobie wzajemnie przeszkadzały.

Dla większej ilości punktów odbiorczych (od 6 do 20) antena zbiorowa może być wykonana przez zastosowanie konstrukcji wsporczej, stanowiącej kombinację masztów i linek wzgl. kątników. Konstrukcja wsporcza składa się z czterech masztów, na których zawieszone są równolegle dwie linki nośne. Poszczególne anteny, przymocowane do linek nośnych, ułożone są zygzakowato, tak, aby tworzyły między sobą kąt nie większy od 25 st. Każda antena jest przymocowana bezpośrednio do pomocniczych linek nośnych, od których oddzielona jest co najmniej dwoma izolatorami jajkowymi. Odległości między poszczególnymi antenami, które schodzą się w punkcie wspólnego zaczepienia powinny wynosić około 50 cm. Na jednym końcu każdej anteny przyłączone jest doprowadzenie, które schodzi na dół do tyczki odciągającej i dalej do odbiornika. Instalacja antenowa tego typu może być rozwieszona nad dachem albo nad podwórzem. Zaletą opisanej tu anteny zbiorowej jest możność zawieszenia poszczególnych promieni na dużej wysokości (3 do 6 mtr), dzięki czemu zapewniona jest dla każdej anteny duża wysokość skuteczna; poza tym, wzajemne przeszkody mogą być zredukowane do minimum, dzięki zachowaniu należytych odległości między promieniami i oddaleniu od siebie promieni równoległych. Pewnym ulepszeniem anteny zbiorowej tego systemu może być zastosowanie dwóch linek nośnych między dwoma masztami, w tym celu, aby można było dołączyć promienie antenowe na przemian, raz do górnej, a następnie do dolnej linki. W ten sposób powiększa się jeszcze odległości między poszczególnymi promieniami, a ilość promieni równoległych zmaleje dwukrotnie.

Przy instalowaniu anten zbiorowych należy pamiętać jeszcze o konieczności uziemienia metalowych konstrukcji wsporczych (masztów i linek nośnych) w/g wskazówek ochrony budowli przed wyładowaniami atmosferycznymi (PNE — 22). Są to przepisy wydane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Jako przewód uziemiający musi być zastosowana linka miedziana o przekroju 25 mm. kw. Przewód ten musi być poprowadzony na zewnątrz budynku i połączony z uziemiaczem, którym mogą być rury wodociągowe, wzgl. rura lub blacha zakopana do wilgotnej ziemi.

J. W.

Ile kosztują lampy radiowe w Polsce i w Ameryce?

Zahamowanie szybkiego tempa wzrostu ilości radioabonentów w Polsce jest obecnie faktem coraz częściej stwierdzanym. Podczas gdy np. w r. ub. cyfra abonentów rosła co miesiąc o dziesiątki tysięcy, obecnie postępy w tym zakresie są powolniejsze. Ilość radioabonentów po przekroczeniu 900.000 wykazuje raczej tendencję do stabilizacji. Wyrazem tego jest również stały spadek produkcji i sprzedaży sprzętu radiowego w całym kraju i to zarówno aparatów detektorowych jak i lampowych, czy też poszczególnych ich części. W związku z tym często słyszymy już o rzekomym nasyceniu kraju radioaparatami. Jest to oczywisty błąd, gdyż do osiągnięcia takiego choćby stopnia nasycenia, jaki obserwujemy w Niemczech — musiałaby Polska posiadać przynajmniej o 4 miliony radioabonentów więcej niż obecnie. Chłop polski i robotnik przeważnie obywa się bez radia i brak tu widoków na zmianę ku lepszemu.

Należałoby więc zapytać, gdzie leży przyczyna powolnych postępów nasycenia Polski w dziedzinie radiowej. I tu odpowiedź nasunie się tym łatwiej, jeżeli przyjrzeć się porównaniu cen lamp radiowych w Polsce i np. w Ameryce, zestawionych na podstawie danych, jakie uzyskała agencja „Kabel". Taniość lamp amerykańskich jest tym bardziej rażąca wobec wysokiego poziomu, jaki w tamtejszym przemyśle osiągnęły płace robotnicze.

Oto dane: sprzedawana w Polsce lampa odbiorcza Philipsa ABC 1 kosztuje 20 zł, gdy równoważny typ lampy, produkcji największej fabryki amerykańskiej Radio Corporation of America (R. C. A.) — typ „75" sprzedawany jest tam w przeliczeniu na złote po 2,95. Lampa Philipsa AC 2 — 14 zł, równoważna RCA — „76" — 2,10 zł; Philipsa AF 7 — 18 zł, RCA „606" — 3,20; Philipsa AK 2 — 23 zł, RCA „6A7" — 3,70; Philipsa AL 2 — 25 zł, RCA „42" — 3,20; Philipsa AL 5 — 31,50 zł, RCA „59" — 5,30 zł; Philipsa AZ 1 — 11 zł, RCA „80" — 1,85 zł i wreszcie Philipsa AM 2 — 20 zł, gdy RCA „6E5" — 4 zł.

K. B.

Nowe silne stacje Polskiego Radia

W wielkim planie rozwoju P. Radia, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się problem budowy nowych stacyj nadawczych oraz rozbudowa już istniejących, celem pokrycia całego obszaru Państwa odbiorem detektorowym.

W realizacji tego planu zostało postanowione, że **rozbudowa będzie wykonana we własnym zakresie, co ma bardzo wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia kraju, oznacza uniezależnienie się od dostaw zagranicznych i danie możności rozwoju i kształcenia się wielu pracownikom w tej dziedzinie, która za granicą stanowi już niejednokrotnie potężną gałąź przemysłową.** Nie były również do pominięcia w tej kalkulacji i względy natury finansowej, budowa bowiem we własnym zakresie wykazuje znaczne oszczędności.

Na krańcach Warszawy, na terenach Fortu Mokotowskiego, w lokalu po dawnej 10-kilowatowej stacji warszawskiej, która w roku 1930 została zastąpiona przez stację w Raszynie, mieści się Wydział Budowy Polskiego Radia. Początkowo zajmował jeden budynek pofortecznу o powierzchni ok. 500 m. kw., lecz z biegiem czasu, w miarę rosnących potrzeb zajęto dalsze pomieszczenia pofortecznе i od roku 1937 użytkowa powierzchnia hal warsztatowych, laboratorium i biur wynosi około 900 m. kw.

W początkach było zatrudnionych około 20 pracowników umysłowych i fizycznych, obecnie liczba ich przekracza 50 osób.

Pod koniec 1935 roku przystąpiono do budowy dwóch stacyj o mocy we Lwowie i w Wilnie. Był to właściwy początek prac z cyklu objętego wielkim planem rozbudowy polskiej radiofonii po przejęciu Polskiego Radia przez Rząd.

Praca nad zbudowaniem nowego „Lwowa" i „Wilna" posuwała się szybko naprzód i na jesieni 1936 uruchomiono obie stacje. W warunkach bardzo trudnych, bo nie przerywając zupełnie pracy stacyj dotychczas działających na ich miejscu montowano, próbowano i uruchamiano nowe aparatury.

Praca mogła się odbywać tylko w nielicznych godzinach przerw programowych. Mimo tych specyficznych warunków, przy olbrzymim nakładzie energii i zrozumieniu doniosłego celu wykonano całe zadanie pomyślnie i w przewidzianym terminie.

Gdy te prace dobiegły do końca, nowe były już w pełnym toku. — **Budowano stację Warszawa II i dwie stacje ultrakrótkofalowe dla celów telewizyjnych.** Stację Warszawa II o mocy 7.5 kw w antenie ukończono w lutym 1937 i od marca 1937 rozpoczęła ona swą regularną pracę programową. Mieści się ona w lokalu dawnej 10 kw stacji warszawskiej i wykorzystuje jej dawne wieże antenowe.

W październiku 1937 uruchomiono stację ultrakrótkofalową o mocy około 0.5 kw w antenie, na szczycie gmachu „Prudential", jako najwyższym punkcie Warszawy; służyć będzie ona do celów telewizyjnych jako stacja foniczna. Druga analogiczna stacja stanowić będzie właściwą doświadczalną stację telewizyjną. Obecnie kończy się montaż anteny na tym gmachu.

Zagadnienie telewizji w Polsce realizuje Polskie Radio wspólnie z Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym. Bezpośrednio po ukończeniu budowy stacji Warszawa II przystąpiono do budowy sześciu dalszych stacyj — dwie — o mocy 10 kw w antenie, dla Krakowa i Łodzi, oraz cztery o mocy 50 kw w antenie dla Poznania, Baranowicz, Łucka i Katowic.

Typy stacyj wybrano najnowocześniejsze i ekonomiczne. Typ 10 kw. (Kraków, Łódź) — jest podobny do stacji Warszawa II, różni się tylko nieco w szczegółach konstrukcyjnych. Typ. 50 kw. (Poznań, Baranowicze, Łódź i t. d.) — jest zbliżony do typu Lwowa i Wilna. Te dwa typy stacyj zostały dobrze opracowane i stanowią do pewnego stopnia typy seryjne doskonałe w swoich własnościach elektrycznych, odpowiadające ostatnim wymaganiom techniki.

Stację nadawczą w Krakowie uruchomiono 1 grudnia 1937; posiada ona moc 10 kw. w antenie i mieści się w miejscu dawnej 2 kw. stacji. Warto wspomnieć, że jako anteny użyto tu sam maszt antenowy, uziemiony, zasilany przez stację w sposób stosowany przez radiotechnikę amerykańską. Stacja nadawcza dla Poznania jest całkowicie zbudowana i zmontowana na miejscu i obecnie odbywają się już próby techniczne. Budowa stacji w Baranowiczach jest na ukończeniu i odbywają się tam także pierwsze próby. Stacja w Łodzi jest w budowie, zaś dwie dalsze — Katowice i Łuck w pełnym toku na warsztacie Wydziału Budowy.

Inż. St. G.

Ciekawostki radiowe

RADIO W WALCE PRZECIW KRADZIEŻOM SAMOCHODÓW. Sławny londyński Scotland Yard zorganizował specjalny wydział dla zwalczania kradzieży samochodów, czynny w dzień i w nocy. Od chwili swego powstania Wydział otrzymuje dziennie po 2.000 wezwań telefonicznych. Cała kolumna samolotów zaopatrzonych w aparaturę radiową i pozostających w stałym kontakcie z centralną stacją nadawczą krąży po mieście. W kilku wypadkach udało się zatrzymać złodziejów auta już po 15 minutach od zaalarmowania samochodów krążących.

„ZAPOMNIANE ROCZNICE" W ANGIELSKIM RADIO. Pogadanki BBC pod ogólnym tytułem „Zapomniane rocznice", rzucają światło na ciekawe i dziwaczne nieraz zakamarki historii. Dnia 16 b. m. pogadanka z omawianego cyklu osnuta będzie na temacie naprawdę niepospolitym, przypomni bowiem wydane w dniu 18. VI. 1823 roku rozporządzenie dla armii angielskiej w sprawie noszenia... spodni. Sprawa wprawdzie nie ma szczególnie doniosłego znaczenia, jest jednak niewątpliwie ciekawostką historyczną, o której i w Anglii mało kto wie.

RADIOFONIZACJA MARYNARKI NIEMIECKIEJ. Czasopismo „Nationalsozialistische Rundfunk-Korrespondenz" z dnia 11 ub. m. sygnalizuje, że na 3.000 istniejących obecnie statków niemieckich tylko 300 posiada urządzenia radiowe do

zbiorowego słuchania. W związku z tym czasopismo nalega na zaopatrzenie w niedalekiej przyszłości wszystkich niemieckich statków w instalacje, pozwalające zatrudnionemu na nich personelowi słuchać audycyj radiowych w chwilach wolnych od pracy, lub w razie ważnych wydarzeń politycznych.

ŻĄDANIE UPAŃSTWOWIENIA RADIOFONII FRANCUSKIEJ. Na dorocznym zebraniu francuskiego Związku Pracowników Pocztowych, żądano ponownie upaństwowienia prywatnych radiostacyj francuskich oraz powstrzymania od chwili osiągnięcia tego celu wszelkiej pomocy ze strony państwa, zwłaszcza zaś pomocy w formie przyznawania nowych długości fal dla prywatnych stacyj. Związek wystąpił również przeciwko projektowanej budowie prywatnych radiostacyj na terytorium małych państewek, oświadczając, że projektowane stacje w republice Andorra i w księstwie Monaco pragną jedynie umknąć od nadzoru i wpływów zarządu francuskiego radia.

RADIO PRZYCHODZI Z POMOCĄ OSOBOM O PRZYTĘPIONYM SŁUCHU. W Brystolu (Anglia) zademonstrowano aparat zwany „Telesonic“, który umożliwia osobom o przytępionym słuchu pełnie korzystanie z przedstawień teatralnych itp. przyjemności. Sprawa polega właściwie na zwykłym nadaniu radiowym, które ma jednak zasięg ograniczony do jednej sali. Sale koncertowe czy teatralne dla przyjścia z pomocą osobom niedosłyszącym winny być zaopatrzone w specjalne urządzenia. Wokół całej sali należy przeprowadzić wstęgę miedzianą, która służy jako antena i połączona jest z aparaturą nadawczą, zaopatrzoną w mikrofon. Osoby niedosłyszące otrzymują małe odbiorniki, które można trzymać na kolanach; mają one 3 lampy i są tak skonstruowane, że odbierają nie normalne fale radiowe, lecz fale wypromieniowane przez wstęgę miedzianą. Przy każdym odbiorniku jest rodzaj tuby, którą przykłada się do ucha, przy czym można regulować siłę otrzymanego dźwięku. Próby z nowym aparatem dały dobre wyniki; odbiornik przekazywał dźwięki nieuchwytne nawet dla osób cieszących się zupełnie dobrym słuchem. Londyński Teatr Liryczny oraz Princes-Theatre w Brystolu otrzymają wkrótce odpowiednie instalacje, dzięki którym osoby niedosłyszące będą mogły uczęszczać do tych teatrów.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 1 LIPCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 „W puszczy Białowieskiej“ dla dzieci starszych pogadanka; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na śląsku; 17.00 Płyty, w przerwie program na dzień następny; 18.00 pogad.; „Fotografia barwna“; — 18.10 Utwory muzyczne; — 18.45 Kronika literacka; — 19.00 Wieczorny koncert rozrywkowy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „Na budobie“ — audycja — piosenki z dawnych czasów; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, g. 8.00 Poranna audycja z płyt; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Dokąd jechać w święto? 17.10 Koncert; 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „Polonez Ogińskiego“ fragment z powieści; — 22.00 Lokalne wiadomości

Lwów, godz. 8.00 „Dzień dobry najmłodszym“; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda roln.; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“ — audycja; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 Dialog o literaturze;

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zbożowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Koncert; — 17.50 Wiad. gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 „Polonez Ogińskiego“ — fragm. z pow. A. Wysockiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Rozmowa ze słuchaczem; 22.15 Koncert rozrywkowy.

sportowe; 22.05 Muzyka z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 17.45 **Bruksela flam..** Polska muzyka; 20.00 **Radio Romania** „Wolny strzelec“ opera; 20.30 **Radio Paris** Koncert symfoniczny; 21.05 **Sztokholm** Koncert; 21.30 **Mediolan** Koncert symfoniczny; 21.35 **Droitwich** Etiudy Chopina.

Radio chroni przed piorunami

Wielu posiadaczy radia nurtuje w lecie obawa, że piorun uderzy w antenę, zniszczy kosztowny odbiornik, co gorsza, wyrządzi krzywdę domownikom. Obawa ta jest nieuzasadniona. Statystyka wykazuje, że **na sto uderzeń pioruna zaledwie kilka uderzyło w antenę i to w antenę nieuziemioną.** Natomiast nie zanotowano ani jednego wypadku, uderzenia pioruna w antenę, uziemioną prawidłowo w czasie burzy.

Piorun uderza zwykle w samotne wysokie drzewa, wieże, budynki stojące na wzniesieniu, kominy fabryczne i t. d. Kiedy nad domem stojącym samotnie rozwieszona jest antena, to jest przewodnik metalowy odizolowany od ziemi, stanowi ona most, po którym wyładowanie elektryczne może przebiec. Wtedy jednak, gdy antena jest uziemiona, t. j. gdy przewodnik zostaje połączony z ziemią w sposób mniej, lub więcej trwały antena staje się przedmiotem uziemionym tak samo, jak dom, drzewo czy inny przedmiot w terenie, z tą jednak różnicą, że uziemienie anteny jest lepsze niż uziemienie domu, wskutek tego droga elektryczności do ziemi jest ułatwiona.

Antena uziemiona w sposób prawidłowy chroni przed uderzeniem pioruna, zbierając bowiem ładunki elektryczne z otaczającej atmosfery antena uziemiona sprowadza te ładunki do ziemi, zmniejszając w ten sposób znakomicie niebezpieczeństwo gwałtownego wyładowania.

Należy jedynie pamiętać o tym, że antena musi być zainstalowana i uziemiona prawidłowo, to znaczy, że linka antenowa powinna być dostatecznie gruba i od podpór, na których jest rozwieszona należycie odizolowana. Uziemienie powinno być wykonane w sposób następujący: blacha żelazna cynkowana o powierzchni conajmniej 1 m kwadr. powinna być zakopana na poziomie wody podskórnej, aby była stale wilgotna, przewodnik prowadzący od owej blachy do anteny powinien być przynajmniej podwójnej długości w stosunku do linki antenowej. Prowadzenie tego przewodnika powinno być wykonanie najkrótszą drogą bez nagłych skrętów i załamań. Przełącznik uziemiający powinien być kontrolowany, czyszczony, aby wszystkie kontakty miały zawsze połysk metaliczny. — W tym wypadku antena pioruna nigdy nie sprowadzi.

——oOo——

Zakonnice katolickie wygnane ze szkół niemieckich

W tych dniach objęli posady nauczyciele i nauczycielki hitlerowskie w szkołach żeńskich średnich, które prowadziły dotychczas katolickie zakonnice. Wygnanie nauczycielek-zakonnic było obchodzone uroczyście przez kierownictwa szkół. Opisując jedną z takich „uroczystości“ w szkole w miejscowości Rosenhaim, „Voelkischer Beobachter“ pisze: „Nowe kierownictwo szkoły zostało przejęte przez jednego z członków partii. — Hołdowniczy telegram wysłano do szefa okręgu Adolfa Wagnera, który jednym pociągnięciem pióra wygnał zakonnice ze szkół“.

HENRY BORDEAUX 67
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

A ona? Dlaczego nie wstała dotychczas? Dlaczego dopuszczała do tego szalonego wyznania?

— Mylisz się, Lucio, wyjąkała wreszcie, — to nie ja ciebie kocham, tylko...

Nie mogła jednak dokończyć, bo pochwycił obie jej dłonie, a na twarzy poczuła jego gorący oddech:

— Sabino! i ty, ty śmiesz mówić, że mnie nie kochasz?... Powtórz mi to raz jeszcze i powiedz, czemu twoje piękne, szczere, niebieskie oczy tyle wyznawały mi co innego?... Aż wreszcie przyszłaś, — dlaczego zatem, dlaczego?...

Odsunęła się od niego, że jednak tym ruchem przekręciła sobie na głowie kapelusz, więc zdjęła go. Był do gest raczej podświadomy, a jednak w ten sposób odsłaniała przed nim kompletnie swą twarzyczkę, której wzruszenia nie potrafił ukryć nawet panujący w pokoju zmrok.

Tymczasem on tryumfował:

— A więc nie dosyć, żeś przyszła, ale i zostajesz!

— Przeciwnie, przeciwnie, pozwól mi odejść jak najprędzej!

Lecz Lucio trzymał ją już silnie w ramionach pokrywając pocałunkami szyję, policzki, oczy, sięgnął po usta, które próbowały się cofnąć, lecz poddały się biernie przemocy.

Gdy wreszcie rozłączyły się ich usta ukryła twarz w dłoniach.

— Boże mój, czem jestem i co uczyniłam?

— Przyszłaś do mnie i zostaniesz na zawsze! Kochana...

Przerwał nagle, bo spostrzegł, że płacze. Łzy te wydały mu się zupełnie niezrozumiałe, tym więcej, że ufał w jej wzajemność. Poślubiona staremu człowiekowi tęskniła za młodością i za jakimś zadośćuczynieniem dla niewyzyskanego dotychczas uczucia. Dla Lucia była to rzecz najkompletniej naturalna, bo jak wszyscy mężczyźni uważał kobietę za wyłączny przedmiot swej rozkoszy. Niewątpliwie, że dla serca powinno zostać trochę miejsca w pięknym ciele, niewątpliwie serce to potrzebuje czasem słów ciepłych i tkliwych i żaden dystyngowany mężczyzna nie zapomina o tym akcie kurtuazji wobec ukochanej kobiety. Po dorywczym jednak złożeniu tego hołdu jej duchowym aspiracjom staje się z reguły istotą prymitywną, wyłącznie opanowaną przez żądzę.

I teraz też, skoro Sabina ze łzami broniła się przed nim, postanowił uderzyć w patetyczny ton:

— Nie rozpaczaj kochanie. Jak meteor zjawiłem się w twym życiu i wnet też zniknę, jak on z twego horyzontu.

Zaniepokojona tymi słowami podniosła ku niemu swą znękaną twarzyczkę:

— Co zamierzasz zrobić? — spytała.

— Pójdę na wojnę, w świat daleki — niewiadomo ku życiu, czy też ku śmierci.

— Ku śmierci? Jakto, pojechałbyś do Abisynii?

— Tak jest. W armii przyjęto moje zgłoszenie. Jadę, jak tylko wojna wybuchnie. Zanim to jednak nastąpi, wykorzystam należne mi ośm dni urlopu — ośm wolnych dni kompletnie poświęconych tobie najdroższa...

— Dlaczego to uczyniłeś — powiedz? Czemu chcesz iść, zanim cię sami wezmą?

— Z twego powodu Sabino. Nie byłem pewien twej miłości, nie przewidziałem, że któregoś dnia przyjdziesz do mnie. Teraz przynajmniej nie traćmy czasu, skoro jest tak krótki.

I znów ją ściskał do utraty przytomności. Ona zaś nie śmiała już opierać się człowiekowi, który ją zachwycał i przerażał, a który tak prędko miał ją opuścić, aby może zginąć...

Gdy pełna dumy, rozkoszy, a zarazem i pogardy dla samej siebie ochłonęła ponownie z jego pieszczot oznajmiła mu, że nazajutrz wyjeżdża do Grasse.

— Pojadę tam za tobą! Nie opuszczę cię ani na chwilę, aż do momentu mego odjazdu.

— Ależ to niemożliwe z powodu Martyny.

— Dlaczego?

— Jest przecież twoją narzeczoną.

— Wybacz, ale nigdy się z nią nie zaręczałem.

— Ona jednak przypuszcza...

— Pozwól jej zatem wierzyć. W ten sposób i twój mąż nic nie będzie miał przeciwko memu pobytowi w Grasse.

— Co mu jednak odpowiem, gdy wprost zapyta, jak sprawy stoją między wami?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.